

# Mroku, Dzie

Dzi&#347; nie dostrzegam s&#322;o&#324;ca, jakby kto&#347; zabi&#324; Deszcz pu&#347;ci&#322; te&#380; od ko&#324;ca, pu&#347;ci&#322; Poczu&#322;em tw&#347;o&#322;j zapach jak wo&#324; wanilli  
M&#347;wi&#322; mi o kwiatach, d&#322;o&#324;twa w jednej chwili  
Na dwa mnie z&#322;apa&#322;a, w sobie ciemno&#347;&#263; mam  
Cho&#263; utrzyma&#263; nie zdo&#322;a&#322;a, tobie wierno&#347;&#263;  
I zapad&#322;em zn&#347;w gdzie&#347; w siebie, st&#347;p sze&#322;  
Tu gdzie dzie&#324; to z&#322;udzenie, ka&#380;dy cie&#324; chowa sumier  
Ciemno&#347;&#263; ochrania nas przed tym czego widzie&#263; si&#281; n  
Przed surowym &#347;wiat&#322;em dnia, niedoskona&#322;o&#347;ciami  
Ciemno&#347;&#263; trwa, poniewa&#380; jest wsz&#281;dzie  
Jest cierpliwa, zwyci&#281;&#380;a, wie, &#380;e wiecznie b&#281;dzie  
Ciemno&#347;&#263; towarzyszy uwi&#261;zana do mych st&#347;p codzie  
Jedno&#347;&#263; w ciszy, jest w p&#322;on&#261;cym w ognisku drewnie  
Jest w moim nazwisku, a gdy si&#281; spotkali&#347;my  
Zamieszka&#322;a w nas, a my zamieszkali&#347;my

[x2]

W samym centrum gwiazd, w samym sercu a&#380;  
Cie&#324; pokry&#322; zn&#347;w twarz, dzie&#324; nie chce by&#263;  
W samym sercu miast zw&#261;tpienie mieszka  
Niepewno&#347;&#263;, ciemno&#347;&#263;, cienie i ca&#322;a reszta  
Schowam si&#281; przed tob&#261;, ale nie ze strachu  
Potrzebuj&#281; pobyc&#263; z sob&#261;, cho&#263; &#378;le na siebie  
Ukry&#263; pod pod&#322;og&#261; troch&#281; kiczu z&#322;ego w s  
By&#347; mog&#322;a w ukryciu powiedzie&#263; - wiedzia&#322;am  
Do nast&#281;pnego razu, zapal nocn&#261;lampk&#281;  
Ciemno&#347;&#263; wychodzi pod drzwiami opluwaj&#261;c klamk&#281;  
Nie od razu nawiedza mnie sen, jest ma&#322;o przejrzysty  
Twoje cia&#322;o rzuca cie&#324; na z&#322;e my&#347;li  
Wiem, mogliby&#347;my p&#347;j&#263; gdzie&#347; we czw&#263;  
My i nasze cienie na chodniku wszczynaj&#261;ce b&#347;k&#281;  
Mogliby&#347;my, ale dzi&#347; si&#281; nie widzimy  
M&#347;w &#347;mia&#322;o, s&#322;&#347;w ma&#322;o, cia  
To nie jest samotno&#347;&#263;, to zwyk&#322;e milczenie  
Zrzu&#263;my z okna nasze cienie

Oddajmy je chodnikom, wypu&#347;&#263;my na podw&#347;rze  
Cho&#263;by po to tylko by pozosta&#263; sami z sob&#261; w g&#347;rze

[x2]

W samym centrum gwiazd, w samym sercu a&#380;  
Cie&#324; pokry&#322; zn&#347;w twarz, dzie&#324; nie chce by&#263;  
W samym sercu miast zw&#261;tpienie mieszka  
Niepewno&#347;&#263;, ciemno&#347;&#263;, cienie i ca&#322;a reszta  
Sk&#261;d mam wiedzie&#263; &#380;e to ty, w poradniku nie napisz&#261;  
Zreszt&#261; nawet bym nie czyta&#322;, wola&#322;bym rozmawia&#263; z  
Gdy nawiedzasz moje sny, szkoda, &#380;e broni nie masz  
Strzeli&#322;aby&#347; mi w &#322;eb, tak jak w dzie&#324; kolorem oczu st  
Mam s&#322;abo&#347;&#263; do pi&#281;knych kobiet z innych planet  
Nie pytam z kt&#347;rej jeste&#347;, nie chc&#281; wiedzie&#263; nawet  
Wprowadzi&#322;a&#347; chaos, sta&#322;em si&#281; niepewny stanu  
Jak kiedy&#347; los Laos zale&#380;ny od Wietnamu  
Ze &#347;miechu p&#281;k&#322;a z prochem urna, tak historia jest zabawna  
Bez po&#347;piechu zrobisz ze mnie durnia, starczy i na klauna  
Wszystko mnie wkurza, ale poszed&#322;bym za tob&#261;  
Do cichego wzg&#347;rza, nawet rzuci&#322;bycie sob&#261;  
Ciebie te&#380; chowaj&#261; cienie, znamy si&#281; na sobie  
Rozkopiemy ziemi&#281;, rozbierzemy si&#281; na grobie  
Nie ma mi&#281;dzy nami wstydu, ale w kolejnej z alej  
Wpadli&#347;my na ciemno&#347;&#263;, nie widzimy co b&#281;dzie dalej

[x2]

W samym centrum gwiazd, w samym sercu a&#380;  
Cie&#324; pokry&#322; zn&#347;w twarz, dzie&#324; nie chce by&#263;  
W samym sercu miast zw&#261;tpienie mieszka  
Niepewno&#347;&#263;, ciemno&#347;&#263;, cienie i ca&#322;a reszta